

Polska jest najważniejsza

GAZETA KANDYDATA NA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ JAROSŁAWA KACZYŃSKIEGO

Komorowski manipuluje!

Chwyty poniżej pasa i niebezpieczne zagrania pod publiczność ze strony marszałka Sejmu zdominowały pierwszą debatę jeden na jednego między Jarosławem Kaczyńskim a Bronisławem Komorowskim.

Przede wszystkim kandydat PO na prezydenta bezpodstawnie zarzucił Jarosławowi Kaczyńskiemu, że „zapowiadał rezygnację z dopłat bezpośrednich do hektara rolnego w imię marzeń o armii europejskiej”. Po drugie, Bronisław Komorowski świadomie wprowadził

Polaków w błąd na temat pomocy, jakiej możemy próbować udzielić naszym rodakom prześladowanym na Białorusi. ■



Wygrałem! – Jeżeli ktoś zna prawdę, to znaczy, że wie, że pan marszałek w wielu wypadkach się z nią mijał, to ja wygrałem – powiedział Jarosław Kaczyński po debacie.

Nieprawda, nieprawda, nieprawda!

– Żadnych słów na temat odbierania polskim rolnikom pieniędzy nie wypowiedziałem. Były plany, których realizacja doprowadziłaby do tego, że polskie rolnictwo zostałoby po prostu zalane deszczem pieniędzy, a nie plany, które miałyby doprowadzić do tego, że tych pieniędzy by nie było – skomentował Jarosław Kaczyński insynuacje Bronisława Komorow-

skiego, że zamierzał zrezygnować z dopłat bezpośrednich dla polskich rolników, by przeznaczyć te pieniądze na europejskie siły zbrojne.

– To jest takie oszustwo, które ciągnie się od wielu lat. Nigdy nie było takiego planu i nie mogło być. Tylko ktoś, kto jest całkowitym analfabetą politycznym, mógł sądzić, że tego rodzaju pomysły można by wprowadzać w relacjach

z Wielką Brytanią, krajem najdalszym od tego, aby tworzyć europejską armię – stwierdził kandydat na prezydenta.

Dodał przy tym, że te informacje, które opublikował „The European Voice”, były „po wielokroć dementowane”. ■

W kwestii Białorusi Komorowski nie ma racji

– Marszałek Komorowski odwoływał się do uprzedzeń i stereotypów i do tego, że należy nadal traktować Rosję jako kraj, z którym nie można prowadzić normalnych konsultacji dyplomatycznych. W wypadku prezesa Kaczyńskiego z kolei mieliśmy przykład racjonalnego podejścia, które wynika ze zrozumienia realiów i to, że poszczególne państwa rozmawiają ze sobą o sytuacji u swoich sąsiadów, mężowie

– Bardzo mnie martwi, że tego rodzaju metody są stosowane w polskiej polityce. Tego było więcej w tej dyskusji. Tam ciągle padały jakieś sformułowania nieprawdziwe. (...) Tak się nie da uprawiać demokratycznej polityki. Nie ma demokratycznej polityki bez elementarnego szacunku dla prawdy.

Jarosław Kaczyński

stanu, politycy na ten temat się konsultują, jest rzeczą normalną i oczywistą – skomentował ten fragment debaty ekspert od spraw wschodnich dr Włodzimierz Marciniak z Instytutu Studiów Politycznych PAN.

Należy dodać, że gdyby wprowadzić postulaty Bronisława Komorowskiego w polityczną

praktykę, to nie można by na przykład poruszać kwestii przestrzegania praw człowieka w Czeczenii na forach Unii Europejskich, czy też angażować Chiny w rozmowy z Koreą Północną. Trzeba też pamiętać, że przez lata zarówno politycy jak i eksperci twierdzili, że często Moskwa wykorzystywała Mińsk do wywoływania napięć z Polską. ■

Grunt to rodzina



– Dzięki rodzinom życie powstaje, dzięki rodzinom dzieci są wychowywane, dzięki rodzinom możemy przetrwać trudne momenty naszego życia. A dzięki kobietom rodziny mogą wykonywać codzienne funkcje – mówił podczas pikniku rodzinnego w Łodzi Jarosław Kaczyński.

Kandydat na prezydenta podkreślił, iż „wybór pracy, kariery zawodowej nie jest przeciwstawny wyborowi życia rodzinnego i macierzyństwa”, choć „łączy się z tym szereg problemów”.

– Kobiety potrzebują przedszkoli, żłobków, pomocy, zwolnień podatkowych i państwo ma obowiązek tego rodzaju ułatwienia tworzyć. Bo państwo po to jest, abyśmy nie pozostawali sami, abyśmy byli wspólnotą – powiedział Jarosław Kaczyński. – Nie możemy przyjmować zimnej polityki liberalnej, która pozostawia ludzi samych, która pozostawia same również kobiety – dodał.

Jarosław Kaczyński mówił też o zrównoważonej solidarnej polityce prospołecznej: – Tylko taka polityka może przynieść Polsce rozwój, który jest szansą nie tylko dla bogatych. Nie polityka dla bogatych, a bogactwo dla wszystkich – to jest nasz idea. Bogactwo albo przynajmniej na początek elementarna zasobność, abyśmy nie widzieli wokół siebie nędzy. Państwo powinno te sprawy załatwiać.

– Demokracja monopolu nie znosi. Gdy jakaś władza ma wszystkie stanowiska obsadzone, co nastąpiło po katastrofie smoleńskiej, jeśli ma do tego prezydenta i poparcie potężnych mediów, które w jednych oczach widzą źdźbło w drugich belki nie widzą, to wtedy z naszą demokracją może być naprawdę niedobrze. Każdy teoretyk prawa może to potwierdzić. Nie doprowadzajmy do takiej sytuacji. I dlatego proszę was o poparcie. Tak będzie lepiej dla Polski. Po prostu lepiej dla Polski – zaapelował. ■

Prawda o rolnictwie, PO i PiS

Bronisław Komorowski z zadziwiającą lekkością oskarża Jarosława Kaczyńskiego o lekceważenie spraw polskiego rolnictwa. Tymczasem:

– To za rządów PiS rolnicy otrzymywali dopłaty do paliwa rolniczego, dopłaty do materiału siewnego i szereg innych dopłat, które sprawiały, że polskie rolnictwo mogło się stawać konkurencyjne w stosunku do rolnictwa zachodnioeuropejskiego.

– Kryzys w mleczarstwie w ubiegłym roku doprowadził wielu rolników do wycofania się z produkcji, ale za rządów PiS, ci sami rolnicy mieli możliwości inwestowania i modernizowanie swoich gospodarstw.

– To za rządów PO pogłowie trzody chlewnej w Polsce spadła do poziomu z 1964 roku, a rządzący nie widzieli w tej zapaści niczego niepokojącego, bo mięso można przecież kupić za granicą. Dzisiaj, przy słabej złotówce, już się to nie opłaca, a krajowego surowca brakuje.

– To za rządów PO ceny niektórych nawozów mineralnych wzrosły nawet o 100

procent, gdy tymczasem ceny zbóż poszły drastycznie w dół: płytki polski rynek zbóż jest wciąż wstrząsany przez kilku rodzimych graczy. Kiedy protestujący rolnicy sugerowali zniżkę cenową zakładów nawozowych, to zostali przez rządzących po prostu wyśmiani.

– To za rządów PO, w wyniku zaniedbań resortu rolnictwa, kilkadziesiąt tysięcy polskich producentów tytoniu zostało pozbawionych unijnych dopłat, ale premier Tusk z marszałkiem Komorowskim nie widzą problemu. Mówią: nic się nie stało.

– To za rządów PO nasi producenci chmielu, m.in. z objętej powodziami gminy Wilków, zostali z niesprzedanym towarem, bo premier Tusk nie widział potrzeby zabiegania, by z pomocą rządu udało się wielkie kompanie piwowarskie zachęcić do kupowania polskich, a nie zagranicznych szyszek chmielowych. ■

Jarosław Kaczyński w Londynie

Podczas wizyty w Londynie Jarosław Kaczyński spotkał się prywatnie z premierem Wielkiej Brytanii a zarazem liderem Partii Konserwatywnej Davidem Cameronem.

Politycy rozmawiali między innymi o właśnie zakończonym szczycie Grupy G20 oraz o kryzysie w strefie euro i problemach europejskiej waluty.



Kandydat na prezydenta spotkał się również z przedstawicielami brytyjskich środowisk polonijnych. – Liczymy na powrót bardzo wielu Polaków spośród tych, którzy wyjechali do Anglii, ale szanujemy decyzję tych, którzy pozostali – powiedział Jarosław Kaczyński. ■